

## U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 31 (65)

Mierzeszyn, opłatek 2012 r.

ISSN 2082-0089

Rok 3

## OPLĄTEK 2012



W niedzielę, 2 grudnia 2012 roku rozpoczął się w Kościele Adwent. To początek nowego roku liturgicznego. Dla wielu z nas Adwent kojarzy się m.in. z Roratami. I to prawda! Roraty są naszym pięknym przygotowaniem do radosnych świąt Narodzenia Pańskiego. Pamiętamy także o sakramencie Pokuty i Pojednania. Spowiedź święta jest zawsze dla nas oczyszczeniem serca, sumienia ale także nawiązaniem autentycznej relacji z Bogiem. Ten sakrament jest czytelnym obrazem żywotności naszej wiary.

W grudniowe dni do naszych mieszkań zapukają przedstawiciele parafii z opłatkami wigilijnymi. Praktyka roznoszenia opłatka w Polsce ma długą tradycję, jest obecna w każdej parafii w naszej ojczyźnie. Bardzo proszę o godne przyjęcie przedstawiciela naszej wspólnoty.

Niech ten biały chleb, łamany w Wigilię Bożego Narodzenia będzie wyrazem harmonii w naszej rodzinie, niech będzie znakiem przyjęcia Jezusa Chrystusa, który pragnie być zawsze wśród nas. Okres Bożego Narodzenia jest czasem pogłębionej refleksji o wielkości naszej wiary. Jezus Chrystus, jako człowiek narodził się nie tylko historycznie przeszło dwa tysiące lat temu, ale nadal chce się rodzić w sercu każdego z nas. Czy będzie na nowo przez nas przyjęty? Jakim będziemy Betlejem - gościnnym, czy zamykającym się? To już zależy od nas!

Cieszę się, że już trzeci rok służę jako proboszcz w Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Coraz bardziej poznaję Parafian, ich radości, sukcesy, ale też kłopoty, trudy i niepokoje. Tak jak każda wspólnota parafialna, jesteśmy bardzo zróżnicowani. To wyraża się m.in. w praktykach religijnych. Zawsze Msza święta dla każdego katolika powinna być centrum życia. Przyjęcie Komunii świętej. To jest najbardziej adekwatne spotkanie z żywym Chrystusem. To jest nasze wejście do Wieczernika na gościnę z Synem Bożym. To jest nasza antycypacja przyszłości! Pamiętajmy także o pozostałych sakramentach. Spowiedź - nasze oczyszczenie i nawiązanie kolejnej przyjaźni z Bogiem i bliźnim. Sakrament małżeństwa. Czy dzisiaj przeżywa kryzys? Dlaczego niektórzy katolicy kwestionują ten sakrament? Dlaczego mamy coraz więcej konkubinatów, wolnych związków? Czy jest poprawne twierdzenie, że żyję z drugą osobą bez ślubu kościelnego i uważam się za katolika „w porządku”? Sprawa wolnych związków w naszej parafii jest obrazem wielkiego nieuporządkowania moralnego i kryzysu wiary! Każdy sakrament jest świadectwem naszej autentycznej wiary. Nie teoretycznej! Bierzmowanie to nie tylko kolejny sakrament, dziś „sakrament gimnazjum”. To sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. To sakrament codziennego przyznawania się do Chrystusa i świadczenia o Nim poprzez swoją postawę!

W swoim adwentowym liście do Parafian pragnę podziękować za tworzenie wspólnoty Kościoła lokalnego. Dziękuję za wszelkiego rodzaju zrozumienie, pomoc w funkcjonowaniu Parafii. Wyrażam ogromną wdzięczność za wszystkie składane ofiary na rzecz parafii. Jesteśmy stosunkowo małą wspólnotą, dlatego wszelka pomoc Parafian jest wyrazem troski i obrazem dobrego serca. Dziękuję także wspólnotom parafialnym, które jeszcze bardziej świadczą o żywotności Parafii. Liturgiczna Służba Ołtarza (ministranci), Rada Duszpasterska, Caritas, Żywy Różaniec, Grupa Modlitwy św. Ojca Pio, nowopowstały chór parafialny Santo Bartolomeo, Domowy Kościół - to nasi Parafianie, którzy chcą jeszcze mocniej świadczyć o Chrystusie poprzez swoją konkretną posługę. Dziękuję Ochotniczej Straży Pożarnej Mierzeszyn za zapewnienie bezpieczeństwa w czasie większych uroczystości kościelnych.



Dziękuję tym wszystkim, którzy na co dzień pomagają mi przy kościołach, plebanii. Dziękuję m.in. rodzinie państwa K.W. Czerwińskich, pani Marioli Baltrukas, pani Krystynie Koryckiej, rodzinie państwa Kielczykowskich, rodzinie państwa Jąkalskich, panu Joachimowi Gwoździowi, panu Mirosławowi Templer, panu Sławomirowi Gaładyk, rodzinie państwa J.W. Wiśniewskich, panu Antoniemu Kiryluk, rodzinie państwa Wlazło, rodzinie państwa Szubów, rodzinie państwa Klonowskich, pani Krystynie Kucmann, pani Bernadecie Kolbusz, pani Helenie Stosio, państwu Annie i Romanowi Turkom, panu Markowi Zawadzkiemu; paniom dbającym o kwiaty - rodzinie pani Bernadety Kuchnowskiej, pani Zofii Szymańskiej i jej Córciom, panu Pawłowi Kłosińskiemu za prowadzenie chóru parafialnego, panom zbierającym kolektę: Władysławowi Papis, Marianowi Pieczykolanowi, Władysławowi Góra. Dziękuję pani Ewie Żurek, państwu Irenie i Stanisławowi Banasik, panu Kazimierzowi Preś, państwu Hannie i Krzysztofowi Grabińskim, państwu Elżbiecie i Krzysztofowi Peplińskim, pani Ewie Dawidowskiej, pani Zofii Pietralskiej, pani Sylwii Schuchardt, pani Katarzynie Butowskiej, państwu M. i W. Ornowskim, panu Kazimierzowi Niesiołowskiemu, panu Radosławowi Niesiołowskiemu, pani Ewelinie Kraińskiej, pani Marlenie Merchel, pani Aleksandrze Szafrąńskiej, państwu J.K. Kąkol, I.G. Fenskim. Dziękuję Braciom Bukowskim (za opiekę nad wieżą kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa), panu Marcinowi Moroz za prowadzenie parafialnej strony internetowej. Dziękuję grupie Parafian roznoszących opłatek wigilijny, oddanym katechetkom! Listę można byłoby kontynuować...

Bardzo dziękuję za goszczenie mnie przez Parafian w ich domach. Dziękuję za smaczne obiady, kolacje... Muszę przyznać, że coraz bardziej czuję się rozumiany, akceptowany. Przez to jestem po prostu jednym z Was :). Uroczystość Bożego Ciała w Błotni i w Olszance była nie tylko pięknym świętem, ale także obrazem solidarności mieszkańców tych wiosek. Dziękuję Wam za wspaniałą postawę przy organizacji uroczystości eucharystycznej.

Proszę Boga o błogosławieństwo dla wszystkich Parafian, którzy opiekują się na co dzień, i troszczą się o kapliczki w poszczególnych wioskach. To piękny akcent wyznania wiary osób zaangażowanych!

Cieszę się, że gazeta „U św. Bartłomieja w Mierzeszynie” zyskała akceptację wielu Parafian i jest chętnie czytana. Tu dziękuję za pomoc w tworzeniu pisma mojemu bratu Franciszkowi i pani Irenie Krzemińskiej.

Wyrażam wdzięczność mieszkańcom Koziej Góry i Szklanej Góry za solidarną postawę w obronie przynależności do swojej „starej parafii”.

Szczególne podziękowanie kieruję w stronę wszystkich Ofiarodawców Krzyża Mierzeszyńskiego. Ok. jedna piąta Parafian odpowiedziała na apel powstania nowego bocznego Ołtarza Krzyża Świętego i NMP Częstochowskiej. Dziękuję także ofiarodawcom z innych Parafii.

W listopadzie tego roku Rada Gminy Trąbki Wielkie przychyliła się do mojego wniosku i prośby i nadała nazwę terenowi przy kościele św. Bartłomieja Apostoła i plebanii nazwę: Plac ks. Jana Pawła Aeltermanna. Dziękuję Radzie i panu Wójtowi Błażejowi Konkolowi za pozytywne rozpatrzenie tego postulatu.

Cieszę się z każdych odwiedzin Ks. kanonika Gerarda Borysa. Nasz poprzedni proboszcz jest nie tylko wielką historią naszej parafii, ale także dobrym ojcem tej wspólnoty o niekwestionowanym autorytecie.

Kończy się już 2012 rok. Dla każdego z nas był inny. Różnie też będziemy go wspominać. To oczywiście. Cieszę się bardzo,

że mogłem z dużą grupą Parafian pielgrzymować do Ostrej Bramy w Wilnie i innych sanktuariów Litwy. To piękna i historyczna pielgrzymka parafialna. Dziękuję też za pielgrzymowanie na Warmię i do Rumi. Bardzo ważnym wydarzeniem było przekazanie 26 kwietnia relikwii bł. Jana Pawła II osobiście przez Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza Metropolitę Krakowskiemu. Mam nadzieję, że w 2013 roku relikwie Polskiego Papieża zostaną uroczystie wprowadzone oraz nastąpi poświęcenie Krzyża Mierzeszyńskiego i całości nowego bocznego ołtarza.

Przed nami Boże Narodzenie i Nowy Rok 2013. Życzę wszystkim drogim Parafianom obfitości Bożego błogosławieństwa. Przeżywamy Rok Wiary. Niech będzie to czas dobrze wykorzystany przez każdego z nas, także na pogłębienie naszej relacji z Bogiem, bliźnim i własnym sumieniem. Szczęść Boże!

**ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI**

Mierzeszyn, 2 grudnia 2012 roku

## WIGILIA NARODZENIA PAŃSKIEGO

### Tradycja

Wieczór wigilijny w tradycji polskiej jest najbardziej uroczystym i najbardziej wzruszającym wieczorem roku. Na powstanie świąt Bożego Narodzenia, a więc i wigilii, złożył się długi proces historyczny. Istotny wpływ wywarły zwyczaje ludowe, obrzędy pogańskie i kulturowe różnych narodów. Jeżeli Boże Narodzenie jest obchodzone dopiero od IV wieku, to sama wigilia ma znacznie dłuższy rodowód. Wigilie znane już były w Starym Testamencie. Obchodzono je przed każdą uroczystością, a nawet przed każdym szabatem. Było to przygotowanie do odpoczynku świątecznego.

Wigilie były obchodzone również i w Nowym Testamencie. Rozpoczynano nimi obchód świąt kościelnych. Trwały one od godziny trzeciej po południu do wieczora. Przygotowanie wigilijne miało na celu przygotowanie potraw (aby nie czynić tego w święto) oraz odprawienie ceremonii rytualnych.

Uroczysta wigilia Bożego Narodzenia wywodzi się z tamtej właśnie tradycji. Samo słowo „wigilia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Taki był dawniej zwyczaj w Kościele, że poprzedniego dnia przed większymi świętami obowiązywał post i przez całą noc oczekiwano na tę uroczystość, spędzając czas na wspólnej modlitwie.

W Polsce wigilia weszła na stałe do tradycji dopiero w XVIII wieku. Główną jej częścią jest uroczysta wieczerza, złożona z postnych potraw. Wieczerza ta ma charakter ściśle rodzinny. Zaprasza się czasami na nią, oprócz krewnych, osoby mieszkające samotnie.

### Wolne miejsce przy stole

Znany i powszechny jest obecnie w Polsce zwyczaj pozostawiania wolnego miejsca przy stole wigilijnym. Trudno dokładnie ustalić jego genezę. Zapewne jest to zwyczaj późniejszy, gdyż nie wspomina o nim żaden z historyków obyczajów polskich.

Miejsce to przeznaczane bywa przede wszystkim dla przygodnego gościa. Zbigniew Kossak pisze, że „ktokolwiek zajdzie w dom polski w święty wieczór wigilijny, zajmie to miejsce i będzie przyjęty jak brat”.

Pozostawiając wolne miejsce przy stole wyrażamy również pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą świąt spędzić z nami. Miejsce to może również przywołać nam na pamięć zmarłego członka rodziny.





## Gwiazda wigilijna

W Polsce wieszczę wigilijną rozpoczynało się, gdy na niebie ukazała się pierwsza gwiazda. Czyniono tak zapewne na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, którą według Ewangelisty, św. Mateusza, ujrzeni Mędrcy, zwani też Trzema Królami. Zwyczaj ten był i nadal jest głęboko zakorzeniony w polskiej kulturze. Wspomina o nim m.in. Władysław S. Reymont w „Chłopach” oraz Maria Dąbrowska w „Uśmiechu dzieciństwa”. Oskar Kolberg stwierdza, że jest to bardzo stary zwyczaj przestrzegany w rodzinach katolickich.

## Łamanie się opłatkiem

Najważniejszym i kulminacyjnym momentem wieszczę wigilijnej w Polsce jest łamanie się opłatkiem. Tradycja ta pochodzi od prastarego zwyczaju tzw. eulogiów, jaki zachował się z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Eulogiatu obdarowywanie się chlebem ofiarnym. Chleb jako ofiara był składany na ołtarzu przez wiernych. Część chlebów przeznaczano do celów liturgicznych, a resztę poświęcano i rozdawano tym, którzy nie przyjmowali komunii lub niesiono je do domów dla nieobecnych na nabożeństwie. Wieszczę wigilijna nawiązuje do uczt pierwszych chrześcijan, organizowanych na pamiątkę Ostatniej Wieszczę.

Opłatki są wypiekane na plebaniach i w klasztorach, a następnie roznoszone po domach lub sprzedawane w kościołach. Nie można ich było natomiast nabyć w handlu, aby nie osłabiać wyrazu jedności z kościołem parafialnym.

Obrzęd łamania się opłatkiem następuje po złożeniu sobie życzeń, często po wstępnej wspólnej modlitwie, na początku wieszczę wigilijnej. Zwyczaj ten oznacza również wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że należy podzielić się nawet ostatnim kawałkiem chleba. Składamy sobie życzenia pomyślności i wybaczymy urazy.

## Parzysta ilość osób

Do tradycji wigilijnej należy, aby do stołu zasiadała parzysta liczba osób. Nieparzysta zaś ilość uczestników miała wróżyć dla jednego z nich nieszczęście. Najbardziej unikano liczby 13. Feralna 13 bierze swój początek od Ostatniej Wieszczę, kiedy to jako 13 biesiadnik przybył Judasz Iskariota. Jeżeli ilość biesiadników była nieparzysta, wówczas w bogatszych lub szlacheckich domach zapraszano do stołu kogoś ze służby, w biedniejszych domach jakiegoś żebraka.

Do stołu zasiadano według wieku lub hierarchii. Według wieku dlatego, aby „w takiej kolejności schodzić z tego świata”, a według hierarchii dlatego, gdyż osoba o najwyższej pozycji, najczęściej był to gospodarz, rozpoczynała wieszczę.

## Ilość potraw

Według tradycji, ilość potraw wigilijnych powinna być nieparzysta. Aleksander Bruckner w Słowniku etymologicznym języka polskiego podaje, że wieszczę chłopska składała się z pięciu lub siedmiu potraw, szlachecka z dziewięciu, a u arystokracji z jedenastu. Wyjaśnienia tego wymogu były różne: 7 - jako siedem dni tygodnia, 9 - na cześć dziewięciu chórów anielskich itp. Dopuszczalna była ilość 12 potraw - na cześć dwunastu apostołów.

Nieparzysta ilość potraw miała zapewnić urodzaj lub dobrą pracę w przyszłym roku. Potrawy powinny zawierać wszystkie płody rolne, aby obrodziły w następnym roku. Wskazane też było skosztować wszystkich potraw, żeby nie zabrakło którejś podczas następnej wieszczę wigilijnej.

## Choinka

Na wigilię Bożego Narodzenia niemal każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę. Jest to jedna z najmłodszych tradycji wigilijnych.

Początkowo, w tym również na ziemiach polskich, popularna była „jodłka”, czyli wierzchołek jodły lub świerku zawieszony u pułapu. Drzewko to miało chronić dom i jego mieszkańców od złych mocy.

Choinka w obecnej formie przyjęła się w Polsce dopiero w XVIII w. i zwyczaj ten przeniósł się z Niemiec. Opisuje to m.in. Zygmunt Głogier w „Encyklopedii Staropolskiej”: „Za czasów pruskich, tj. w latach 1795-1806, przyjęto od Niemców zwyczaj w Wigilię Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami, jabłuszkami i mnóstwem świeczek woskowych”.

Kościół był początkowo niechętny temu zwyczajowi, lecz szybko nadał choince chrześcijańską symbolikę „biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła”.

W wielu rejonach Polski zwyczaj ubierania choinki zadomowił się dopiero na początku XX wieku. Obecnie dzięki technice wystrój choinek znacznie odbiega od dawnych prostych ozdób i palących się świeczek.

## Prezenty

Wigilijny zwyczaj obdarowywania się prezentami początek swój bierze jeszcze z rzymskich Saturnaliów. W późniejszych wiekach przez Kościół został nazwany Gwiazdką, gdyż prezenty wręczano, gdy na niebie zauważono pierwszą gwiazdę. Ową gwiazdę utożsamiano z Gwiazdą Betlejemską. Ponieważ tą częścią wieczoru wigilijnego najbardziej zainteresowane były dzieci, nic zatem dziwnego, że to one z niecierpliwością wypatrywały pierwszej gwiazdki na niebie.

## Po Wieszczę

Dawniej po Wieszczę, oprócz śpiewania kolęd, w wielu częściach Polski praktykowano różne zwyczaje. I tak, na Warmii i Mazurach, kiedy jeszcze biesiadnicy siedzieli przy stole, spod obrusa ciągnięto słomki. Jeśli wyciągnięto słomkę prostą, to osobę, która ją wyciągnęła, czekało życie proste, bez niebezpieczeństw. Jeśli słomka była pokrzywiona, to daną osobę czekało w przyszłym roku życie kręte.

Na Mazowszu, resztki jedzenia dawano zwierzętom. Wierzono bowiem, że o północy, przynajmniej niektóre z nich, przemówią ludzkim głosem. Dotyczyło to zwłaszcza bydła, bo ono było obecne przy narodzinach Dzieciątka i w nagrodę otrzymało dar mówienia ludzkim głosem w noc wigilijną.

Na Podlasiu resztki wieszczę ustawiano koło pieca, a przed nim ławę posypaną piaskiem lub popiołem. Pokarmy te były przeznaczone dla zmarłych przodków. Rano, po śladach na piasku, odgadywano kto przyszedł w nocy i czy w ogóle przyszedł.

W wielu rejonach Polski w ten wieczór wyruszali kolędnicy. Obowiązkowo musiały być minimum trzy postacie: bocian, koza i niedźwiedź. Bocian symbolizował nowy rok i nowe życie, koza - płodność, a niedźwiedź - wrogie siły przyrody, które należało obłaskawić.

## Msza święta

Pamiętajmy jednak, że najważniejszym wydarzeniem, które jest obecne tego wieczoru, tej nocy, to Msza święta. Zgromadzimy się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na Eucharystii wigilijnej w poniedziałek, 24 grudnia o godz. 20.00. Druga świąteczna Msza święta to oczywiście Pasterka sprawowana we wtorek 25 grudnia o godz. 0.00. Pokłońmy się wszyscy Nowonarodzonemu Zbawicielowi świata!



## WIZYTA DUSZPASTERSKA KOŁĘDA W NASZEJ PARAFII



### Grudzień 2012

27. **czwartek:** Kozia Góra, Szklana Góra - od godz. 9.30  
 28. **piątek:** Mierzeszyn wybudowanie (od strony Błotni i Zaskoczyna) - od godz. 9.30  
 29. **sobota:** Mierzeszyn wybudowanie (od strony Miłowa) - od godz. 9.30

### Styczeń 2013

2. **środa:** Olszanka wybudowanie i Olszanka - od godz. 9.30  
 3. **czwartek:** Mierzeszyn wybudowanie (od strony Domachowa) - od godz. 9.30  
 4. **piątek:** Miłowo wybudowanie i Miłowo - od godz. 9.30  
 5. **sobota:** Błotnia wybudowanie - od godz. 9.30  
 7. **poniedziałek:** Błotnia - od godz. 9.30  
 8. **wtorek:** Warcz przy szosie - od godz. 9.30  
 9. **środa:** Warcz wioska - od godz. 9.30  
 10. **czwartek:** Zaskoczyn - od godz. 9.30  
 11. **piątek:** Domachowo od rodziny B. Templer do rodziny E. Żurek (stare domy)  
 - od godz. 9.30  
 12. **sobota:** Domachowo leśne bloki 16, 17 - od godz. 9.30  
 14. **poniedziałek:** Domachowo stare bloki 13, 14, 15 - od godz. 9.30  
 15. **wtorek:** Mierzeszyn od rodziny B.M. Gajewskich do rodziny E.H. Lewandowskich  
 - od godz. 14.00  
 16. **środa:** Mierzeszyn od rodziny K.R. Grabińskich do rodziny Z.M. Lorenc - od godz. 14.00  
 17. **czwartek:** Mierzeszyn od rodziny B.K. Kolbusz, osiedle mleczarskie do rodziny  
 M.S. Dąbkowskich od godz. 14.00  
 18. **piątek:** Mierzeszyn od rodziny E.P. Mazur do rodziny A.J. Antoniewiczów  
 - od godz. 14.00  
 19. **sobota:** Mierzeszyn od rodziny I.R. Senderskich do rodziny B.Z. Kuchnowskich  
 - od godz. 9.30  
 21. **poniedziałek:** Mierzeszyn od rodziny D.W. Radomskich do rodziny K.W. Czerwińskich  
 - od godz. 14.00

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: [www.parafia.i3k.pl](http://www.parafia.i3k.pl)

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie  
 PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
 Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.  
 Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
 Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,  
 e-mail: [mierzeszyn@diecezja.gda.pl](mailto:mierzeszyn@diecezja.gda.pl) Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.